

# G A Z E T A KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 7GO KWIECZNIA ROKU 1810 W SOBOTE.

Wojsko Polskie.

w Kwaterze Głównej w Warszawie  
dnia 5 Kwietnia 1810.

SZTAB JENERALNY.

ROZKAZ DZIENNY.

JWżny Generał Dywizyi naczelnie Komenderujący, podaje do wiadomości Wojska następujący Dekret Najjaśniejszego Pana.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Palacu naszym w Droznie dnia  
20go Miesiąca Marca roku 1810.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI, KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,  
&c. &c.

Na przełożenie naszego Ministra Woyny Xięstwa Warszawskiego, postanowiliśmy i stawniemy co następuje.

Artykuł 1.

Wszystkim Zbiegom z Wojska naszego Xięstwa Warszawskiego uszłym przed publikacją niniejszego Dekretu, którzy żadney inney zbrodni, prócz Dezercyi nie popełnili, czyli w Kraiu, czyli Zagranicą znajdującym się, akordniemy Pardon jeneralny, jeżeli aż do dnia 1go Lipca r. b. zameldują się w którymkolwiek Garnizonie Wojska naszego Xięstwa Warszawskiego, i od wszelkiej kary ich uwalniamy.

Artykuł 2.

Skoro na mocy niniejszego Dekretu, Zbiąg który zamelduje się w jakimkolwiek Garnizonie Wojska naszego Xięstwa Warszawskiego, komenderujący tym Garnizonem, ma mu kazać wydać kartę drożną do tego miejsca, gdzie stoi Sztab Pułku w którym zosiawał.

Artykuł 3.

Gdyby który Zbiąg miał gospodarstwo, lub professyą jaką, i życzył sobie do niewrócić, komenderujący Garnizonem w którym się zamelduje, rozkazawszy go zapisać, zkad rodem, w którym Pułku zosiawał, i w którym miejscu chce zosiawać, wyda mu Urlop nieograniczony, z obowiązkiem stawienia się do Pułku, gdy na to rozkaz odbierze, i listę tych Zbiegów do Biór Ministeryum Woyny odeszła.

Artykuł 4.

Uskutecznienie niniejszego Dekretu polecamy naszemu Ministrowi Woyny.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

Zgodno z oryginałem.

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu  
Scańisław Breza.

Pułkownik P. Szef Sztabu Głównego,  
Rautenstrauch.

z Konina dnia 19 Marca.

Dnia dzisiejszego zrana, huk moździerzcy ogłosił dzień równie tu iak wszędzie w kraiu solenny, dzień który równie na umyśle obywatela iak i żołnierza przez wodza swego do chwały i zwycięstwa prowadzonego, tyle czyni wrażenia. — Garnizon pułku 9go iazdy dowództwa Pułkownika Przyszychowskiego tu konsystujący, wystąpił wparadzie i był przytomnym nabożeństwu w tym celu odbytym, na którym i liczne obywatelstwo zgromadzone się znajdowało. — Jaśnie Wąny Bronikowski z uprzejmości swey, i przywiązania do wojska znany, wyprawił aczcie dla całego korpuślu Officerów, na której kilkadziesiąt osób się znajdowało, a toaity za zdrowie i pomyślność wodza, którego imieniny obchodzono, z tą

łamą szczerością były spełniane, iaką tchną  
wszystkie serca dla niego.

*z Krakowa dnia 1 Kwietnia.*

W Imieniny JW. X. *Hugona Kollataja*,  
bywszego Podkanclerza Koronnego tutejszey  
Szkoły Główney Wizytatora i Reformatora,  
tudzież Pierwszego Emeryta teyże Szkoły, ie-  
den z Uczonych przez ulżanowanie wysokich  
w Ojczyźnie zasług tego Meża, napisał mu z  
powinśzowaniem następującą krótką Odeę:

*Cujus impulsu Genii potentis,  
Tot serum mentes juvenumque viros,  
Lumem et numen Patricae dedere!*

*VIR! mihi salve.*

*Te Patrem florens Academicus optat:  
Gens Polonorum numerat Penatem:  
Nec Tuo seri deerunt Honori,*

*HUGO! nepotes,*

*Vincta pro re publica tulisti!  
Qui sacrum firmas Aditum Minerva!  
Roboris pulchro fruitor triumpho.*

*FORTIOR AEUO!*

Kurs Bankoceti Wiedeńskich względnie dobrej monety publikowany w Krakowie dnia 28go miesiąca Marca 1810 roku.	w Srebrney monecie.	
	Zł. Ryńk.	Kr.
Sto Ryńkich Bankocetami ma- ią waloru . . . . .	29	14½
Jeden Ryński Bankocettel ma waloru . . . . .	—	17½

*z Wiednia dnia 24 Marca.*

W piątek dnia 16go Marca nastąpiło uroczy-  
ście oddanie Nayaśniejzey Cesarzowej *Francu-  
zów* i Królowey *Włoskiej* w przygotowa-  
nym do tego gmachu przed *Braunau*. Kom-  
missarzami do tego byli: z Cesarzko *Austryac-  
kiej* trony, Pierwszy Wielki Marszałek, Xią-  
że *Trautmannsdorf*, a z Cesarzko-*Francuzkiej*  
Vice-Wielki Hetman, Xiąże *Neufchatelski*.  
Cesarzowa Jeymość powitana tam była przez  
Królową Jeymość *Neapolitańską* i wysłany  
na przeciw niey nowy dwor. Na powitanie  
zaś Królowey Jeymości *Neapolitańskiej* wy-  
słał Cesarz Jeymość *Austryacki* swojego Bra-  
ta Arcy-Xięcia Jeymości *Antoniego*.

(*Dalsze szczegóły o uroczystości oddania  
przyrzeka Dworska Gazeta w następującym  
Numerze donieść.*)

Cesarz Jeymość powrócił dnia 20go bieżą-  
cego miesiąca do *Wiednia*. Pożegnał się on

w *Enns* z Cesarzową *Francuzów*, a potem u-  
dał się do *Linz*.

Gdy teraznieyła Małżonka Cesarza Jeymo-  
ści *Napoleona*, wyieżdżała z tutejszey stolicy  
do *Paryża*, wszyscy cisnęli się, chcąc ją ie-  
szcze raz widzieć. Tysiące osób ronily łzy  
z radości z powodu wylokiego iey przeznacze-  
nia; inni płakali z żalu, który im sprawiło roz-  
łtanie się z tym wzorem cnoty. — Wspomnio-  
na Monarchini jest bardzo dobrze ułożoną.  
Wyborne naturalne iey skłonności pomno-  
żyły się przez troskliwe wychowanie. Mówi  
dobrze po *Francuzku* i *Włosku*; znacznie także  
postąpiła w językach *Łacińskim* i *Angielskim*.  
Gra przyjemnie na fortepianie i śpiewa. Jest  
biegłą w rysunkach i haftowaniu. — Pożegna-  
wszy się Cesarzowa Jeymość *Austryacka* z dzi-  
sieyszą Cesarzową *Francuzów*, przebrała się  
prędko, i wsiadła do stojącego w pogotowiu  
pojazdu, ażeby niespodzianie widziała się z  
nią ieszcze w *St. Pölten*. Cesarzowa nała w  
czasie choroby swojej odbierała znakomite  
dowody przychylności od swojej pasierbicy,  
która często po większey części dzień i noc  
przy iey łóżku przepędziła.

Wyieżdżając Xiąże *Neufchatelski* dnia 12  
bieżącego miesiąca z tutejszey stolicy, rzucił  
*Napoleondory* z pojazdu między półpolltwo.

Słychać, iż oświecenie zamku i innych gmachów  
Cesarzkich, które dla wiatru i deszczu  
nie mogło być w zaprzeszłą Niedzielę, nastą-  
pi dnia 28go Marca w dzień powtornego ślubu  
Cesarza Jeymości *Napoleona* w *Paryżu*; i  
tym końcem nierozebrano ieszcze wystawione-  
go rozłtowania.

Następujące szczegóły są dosyć ciekawe  
względem aktu zrzeczenia się przez Arcy-  
Xiężniczkę *Maryą Ludwikę*. Dniem pierwey  
przed zrzeczeniem się, Cesarz Jeymość podał  
Arcy-Xiężniczkę *Maryi Ludwice*, przełożenie  
z języka *Łacińskiego* na *Niemiecki* aktu  
zrzeczenia się, który Xiężniczka ta miała pod-  
pisać nazajutrz. Treść onego była, iż zrzeka  
się majątku, rzeczy ruchomych i nierucho-  
mych. Pytała się, ieżeli do tego należą dy-  
amenty, które iey zostawiła nieboszka Cesa-  
rzowa iey matka. Cesarz odpowiedział że te  
dyamenty na zawsze do niey należą. Natych-  
miast rozdzieliła ie pomiędzy swoje siostry.

Po odprawionym obrzędzie ślubu, jeden  
z Arcy-Xięząt, brat Cesarzowej *Maryi Lu-  
dwiki*, rzekł do niey z uśmiechem: »Otoż zo-  
stałaś Cesarzową *Francuzów*, a nawet nie wiesz

gdzie jest twoje wojsko. « — « Wiem dobrze odpowie, iż się wszędzie znajdzie. «

Ci wszyscy, którzy mają honor zbliżyć się od niejakiego czasu do Cesarzowej *Francuzów*, zapewniają, iż okaznie we wszystkich swoich mowach najwyższy zapat za *Francyą*, i za wspaniałym Monarchą nowej swojej Ojczyzny. Donoszą między innemi rzeczami, iż Xiężniczka ta na kilka dni przed swoim zaślubieniem czytając w Monitorze szczegóły zwycięstw *Francuzkich w Hiszpanii*, przysłała śpiewnie do Cesarza z oznaką żywej radości, o której przyczynę, gdy iey się spytał Ojciec: « Odnieśliśmy rzeczy, wielkie zwycięstwa w *Hiszpanii*. «

Po odebraney wiadomości, iż Hrabią *Wedel-Darlsberg* iedzie do *Wiednia* w charakterze nadzwyczajnego Posła i Pełnomocnego Ministra przy Dworze tutejszym, Cesarz Jęgomość mianował także Barona *Franciszka Binder-Kriegelstein* Posłem swoim przy Dworze *Duiskim*.

*z Braunau dnia 17 Marca.*

Uroczytę oddanie nowo zaślubionej Cesarzowej *Francuzów* nastąpiło dnia wczorajszego o godzinie 4tey po południu. Tym końcem wystawiono o dwie mile za *Braunau* drewniany dom, w którym trzy przedziały zrobiono. Strona zachodnia była ozdobiona banderą *Austryacką*, i tam wysiadła Cesarzowa. Świta iey aż do tego myślica składała się z dragonii Regimentu *Latour* i oddziałów gwardyi *Węgiejskiej* i *Niemieckiej*. W stronie zachodniej tego domu zatknięto banderę *Francuzką*. Środkowy pokoy był przeznaczony na oddanie. Gdy Cesarzowa Jęymość przebrała się w pokoiu na stronie *Austryackiej*, i wdziała kosztowną suknię przyslaną iey z *Paryża*, poszła do środkowego pokoiu, gdzie oddanie Wielkiemu Ambalsadorowi *Francuzkiemu*, Xiążęciu *Neufchatelskiemu*, z najwyższą uroczystością nastąpiło. Podesz tego obrzędu, 20,000 woyska *Francuzkiego*, stało pod bronią. Po oddaniu Cesarzowa Jęymość *Francuzów* udała się do pokoiu na zachodniej stronie, a potem pojechała do *Braunau*, gdzie dano bal i mieszkańcy domy swoje oświecili. Nazajutrz wspomniona Monarchini puściła się w dalszą drogę na *Monachium* do *Paryża*.

*z Monachium dnia 18 Marca.*

Dnia wczorajszego około godziny 8 wieczorem przybyła tu Cesarzowa Jęymość *Francuzów*, *Marya Ludwika*, którą Królestwo *Ichmość* z Dworem swoim iak najwyższymi przy-

ięli. — Od kilku już dni podwoiono przyśposobienia, ażeby wiazd tey Monarchini i powłeczna illuminacya były nayożaszsze. Wiele publicznych gmachów i Pałaców ozdobiono pięknymi transparentami i licznym światłem, a na placu *Maxymiliana*, *Józefa* wystawiono kolumny, w środku których wznosiła się wysoka świątynia, na wierzchu iey była związana cyfra N. L. zrobiona z rzuńtego kryształu. Obrazy wyobrażające pomyślność krajów, rolnictwo, handel i nauki, znajdowały się poniżej. Zamek Królewki był także oświecony.

O godzinie 5tey zrana Królewicz nasz wjechał naprzeciwno Cesarzowej *Francuzów* aż do *Haag*, rżście mil ztąd, w celu powitania iey imieniem Rodziców swoich. Powrot iego po 6stej wieczorem zwiastował zbliżanie się tey Monarchini. Po godzinie 7mej huk dział na prawym brzegu *Isery* ogłosił przybycie iey do okolic tutejszej stolicy. Uderzono we wszystkie dzwony i nieustannie z dział strzelano. Około 8 nastąpił nareźcie wiazd Cesarzowej. Paradę zaczynali kirylsyerowie *Francuzcy* i dragoni *Bawarscy* z 1go regimentu, daley iechali strzelcy konni *Bawarscy*, urzędnicy pocztowi i polityonowie mając na czele Poczmistrza Królewkiego, Koniuszowie i beyterowie Królewscy, Paziowie, a potem szedł pojazd, w którym Cesarzowa siedziała, i do którego 8 koni z słayni Królewkiej zaprzężono. Podróżny ten pojazd wyjechał Cesarz Jęgomość *Napoleon* dla małżonki swojej do *Braunau*. Daley szły liczne pojazdy z dworem Cesarzowej, który przed kilku dniami przejeżdżał tedy z *Paryża* do *Braunau*. — Obok Cesarzowej siedziała w pojeździe Królowa *Obojga Sycylii*. Generał *Ow*, Komendant miała, i Baron *Vieregg*, Generał brygady iazdy, dowódzca straży Cesarzowej, iechali konno z jednej strony przy pojeździe Cesarzowej, a z drugiey, Officerowie sztabowi *Francuzcy*. Za pojazdem iechało 500 lub 600 dragonii.

Dwor zgromadził się w zamku. Królestwo *Ichmość* wraz z całym swoim dworem, oraz *Francuzkami* damami dworskimi i Szambelanami ze świty Cesarzowej, przyięli Monarchinię przy wielkich wśchodach, gdzie ię iak nayszybciej uścilkali. Cesarzowa miała na sobie suknię ciemno-czerwoną i białe pioro na fryzurze. Jęj uprzejmość rozweseliła wszystkich obecnych. Król prowadził Cesarzową po wśchodach, a Królewic, Królową *Neapo-*

*nicaiską.* Zabawiwszy Cesarzowa krótki czas w towarzystwie, udała się do swoich pokoiów, aby nieco po podróży wypoczęła. Później iadła wieczną z Królestwem u małego stołu.

Defecz przeskodził illuminacyi, i wiele lamp pogasił. Wszakże związana cyfra N. i L. nader piękny widok wystawiła.

Przed przybyciem Cesarzowej, nadbiegł tu goniec z *Paryża*, i przywiózł list od iey małżonka. Dodał, iż oddał iey także kosztowny naszyjnik.

Wyjazd Cesarzowej z tutejszey stolicy nastąpi dnia iutrzeyszego. Słychać, iż Królestwo Ichmość odprowadzą ją do *Auszpurga*, gdzie będzie na śniadaniu u Elektora *Trewirskiego*. Nocować zaś ma w *Ulm* u Pana *Gravenreuth*, Generalnego Kommissarza Królewskiego. — Cały Dwór Cesarzowej, i Xiążęcia *Neufchatelskiego*, składa się z 156 osób. Wspomniony Xiąże wyjechał dnia dzisiejszego gońca do *Paryża*, i zalecił mu, ażeby iak najszybciej iechał.

*z Auszpurga dnia 18 Marca.*

Dnia iutrzeyszego po przejeździe tędy Cesarzowej *Maryi Ludwicy*, każdy Pod-officer i prosty żołnierz z 4rech regimentów *Kirylsyerów*, stojących w tutejszym mieście i pobliskich wsiach dostanie trzy ćwierci funta mięsa wołowego, tyleż cielęcogo, funt wieprzowiny, pół funta szyki, dwie butelki piwa i butelkę wina. Żołnierze z wspomnianych regimentów, którzy tu stoją, i których jest 540. będą mieli ucztę w pierwszey sali ratuszney, a Officerowie w liczbie 200 zamowili stół w domu zaiechnym; Xiąże *Padwy* da obiad dla Generała Barona *Wrede*, sztabu dywizyi swoiey &c.

— *Dnia 19* — Za godzinę spodziewamy się przybycia Cesarzowej *Francuzów* i Królowey *Neapolitańskiej*. Stokrotny wystrzał z dział ogłosi tę pożądaną chwilę. Na celniejszey ulicy aż do zamku Elektorskiego, stoją w paradzie 4ry regimenta *Francuzkie* *Kirylsyerów*, całe wojsko *Bawarskie*, które się tu znajduje, i liczna gwardya Narodowa. Generał dywizyi *Arrighi*, Xiąże *Padwy*, powita Cesarzową, i iechać będzie po prawey stronie iey pojazdu. Na ucztę, która kosztem Cesarzkim ma być dana dnia dzisiejszego na ratuszu dla woyska *Francuzkiego*, zaproszono także lekką iadkę *Bawarską*, a tak liczba biesiadujących powiększy się do 1,140 osób.

*z Karlsruhe dnia 20 Marca*

Odebraliśmy tu przez gońca niewątpliwą wiadomość, iż małżonka Cesarza *Napoleona* zjedzie dnia iutrzeyszego do tutejszego miasta. Czekamy ieszcz drugiego gońca, który doniesie o godzinie, kiedy ten przyjazd nastąpi.

*z Strazburga dnia 16 Marca.*

Znajduie się w tey chwili przeszło 15,000 woyska tak w naszym mieście, iako też w okolicach. Trzeci regiment pieszy tworzy tylko naszą załogę. Wszytkie inne woyska są zawsze w pogotowiu do wyjścia za pierwszym rozkazem. W dzień przybycia Cesarzowej *Maryi Ludwicy* będą ucztzy woyskowe. Każdy żołnierz dostanie 2 złote i 50 centymów, a a Officerowie po 12 franków. Można sobie wytławić wspaniałość festynu, przez nadzwyczajny pospiech, z iakim ukoncząią wszystkie na ten koniec przedstawione roboty. Naprzeciw pokoiów Cesarzowej, nad brzegiem rzeki, wznosi się wspaniałe i dokładne wyobrazenie piękney oranzeryi w *Schoenbrunn*, takię, na iaką ta Monarchini miała zwyczaj patrzeć w dzieciństwie swoim, gdy mieszkała w tym okazałym pałacu. Ta bogata i piękna ozdoba tym więcey w sobie mieści korzyści, iż zastania ciąg starych gmachów, których widok jest wcale nieprzyjemny. Dzwonnica kościoła Katedralnego będzie oświeconą od wierzchu aż do spodu wieży. Zapewniają, iż do oświecenia tego ciekawego i starożytnego pomnika, wydzie 50,000 lamp, lub kagańców. Będzie to bez wątpienia najpiękniejszy widok, iaki kiedy w tym rodzaju widziano.

Będąc Cesarzowa Jeymość w tutejszym mieście, zwiedzi miejsce zwane *Ruprechtsau*, gdzie rozbiłią wielki oboz, i gdzie liczne zbrane tu wojsko czynić będzie obroty pod dowództwem Marszałka (*Davoust*) Xiążęcia *Éckmül*. Mamy także nadzieię, iż Cesarzowa udasie na wzgórki *Schultigheim*, gdzie się zbiera znaczna liczba wieśniaków i wieśniaczek ze wszystkich gromad *Kochersperg*, w nareduwym ich stroiu. Z tego powodu Prefekt wydał potrzebne wezwania do Burmistrzów gminów tego okręgu. Uczta dla załogi dana będzie publicznym kosztem w alleach *Ruprechtsau*. Officerowie zaś od wszystkich stojących tu Regimentów, będą na wielkim obiedzie w piękney sali, gdzie dowódzca tutejszey dywizyi woyskowej ma czynić honory. Znaczna ilość pieniędzy, przeznaczona na festyn dla

pospolitwa, będzie rozdana między ubogich, i tym końcem naradzono się z Kommissarzami Policyi i duchownemi wszelkiego wyznania.

z Bar-Sur Ornain dnia 17 Marca.

Oto są nowe szczegóły dotyczące się podróży Cesarzowej. Cesarzowa Jęymosc przybędzie, jak slychać, dnia 22go do Strazburga, i tam dnia następnego wypocznie. Dnia 24go uda się do Pfalzbürga na obiad, i w Luneville noc przepędzi. Dnia 25 zjedzie do Nancy, i nazajutrz z tego miasta wyjedzie, gdzie dla niej przysposabiają wspaniałe festyny. Dnia 26 będzie na śniadaniu w Void, na obiedzie w naszym mieście, a przenocuje w *Viryte Francois*. Dnia 27 wie obiad w *Chalons*, a noc w *Reims* przepędzi. Nakoniec dnia 28 przyedzie do *Soissons* na obiad, a wieczorem do Zamku Cesarzkiego w *Campagne* przybędzie. Cesarzowa Jęmc przyjmowana będzie wszędzie stosownie do obrzędu uchwalonego wyrokiem pod dniem 24 *Messidor* roku XII. Prefekci przyjmują ją na granicy departamentów otoczeni żandarmerją; a Podprefekci na granicy swoich okręgów &c.

Dziewiąty regiment Huzarów, który zolał w 300 ludzi w Departamencie *la Meurthe* dostawi jeszcze oddziały z 50 ludzi złożone na stacyach *Void*, *Saint Aubin*, *Ligny* i *Bar*. Siódmy regiment strzelców konnych przyłazi takżę siraż honorową w *Sandrupt*, a potem na lianowiskach Departamentu *la Marne*.

z Paryża dnia 20 Marca.

Monitor dzisiejszy zawiera w sobie pod artykułem z *Wiednia* dnia 10go b. m. dokładny opis uroczystości odbytych w tym mieście podczas przyjmowania Xiążęcia *Neufchatel*/skiego.

Oto są mowy tego Wielkiego Ambassadorsa Francuzkiego przy proszeniu o rękę Arcy-Xiężniczki *Maryi Ludwici*.

Mowa Wielkiego Ambassadorsa do Cesarza.

Najjaśniejszy Panie! Przychodzę w imieniu Cesarza Pana mego prosić Cię o rękę Arcy-Xiężniczki *Maryi Ludwici*, znakomitej twy córki. Rzadkie przymioty znamienujące tę Xiężniczkę przeznaczają iey miejsce na wielkim tronie. Uszczęśliwi na nim wielkiego człowieka. Polityka mego Monarchy zgadza się z życzeniem serca iego. Najjaśniejszy Panie, to połączenie się dwóch Wielkich familii na nowo ustali spokojność i szczęście dwóch wspaniałych narodów.

Odpowiedź Cesarza Jęgomości.

Uważam proszenie o rękę moiej córki jako rekomyją uczuć Cesarza Francuzów, które wielce poważam. Nie mogę dostatecznie wyrazić życzeń moich względem szczęścia przyszłych małżonków; będzie ono moim własnym. Znajdę w przyiaźni Monarchy, którego *WCPan* wyobrażasz, szacowne pobudki pociechy, z rozstania się z moją ukochaną córką; ludy nasze widzą pewną rekomyją zobopólnego dobra. Oddaję rękę moiej córki Cesarzowi Francuzów.

Mowa Wielkiego Ambassadorsa do Arcy-Xiężniczki *Maryi Ludwici*.

Najjaśniejsza Pani! Twoi Najjaśniejszy Rodzice spełnili życzenia Cesarza Pana mego. — Względę polityczne mogły mieć wpływ do przedsięwzięcia naszych dwóch Monarchów; lecz pierwszy wzgląd jest na szczęście twoje, nażewszystko na serce twoje Najjaśniejsza Pani, które Cesarz mój Monarcha pragnie od ciebie otrzymać. Piękny będzie widok gdy na wielkim tronie genitusz potęgi połączy się z pówabami i wdziękami jednagcemi miłość. Dzień ten Najjaśniejsza Pani będzie szczęśliwym dla Cesarza Pana mego, jeżeli mi rozkażesz, abym mu doniósł, iż dzielisz nadzieie, życzenia i uczucia iego serca.

Odpowiedź Arcy-Xiężniczki *Maryi Ludwici*.

Stosowałam się ciągle we wszystkim do woli Ojca mego; szczęście moje będzie zawsze iego szczęściem. W takichto zasadach Cesarz Napoleon znajdzie rekomyją uczuć, które poświęcę małżonkowi mojemu; szczęśliwą się nazwę, jeżeli potrafię przyczynić się do szczęścia iego, i pomysłności Wielkiego Narodu. Daję za pozwoleniem Ojca mego zezwolenie na związek z Cesarzem Napoleonem.

Mowa Wielkiego Ambassadorsa do Cesarzowej.

Najjaśniejsza Pani! Cesarz Pan mój, szczególniej zalecił mi, abym oświadczył uczucia, któremi jest przeięty ku Waszej Cesarzkiej Mości. Uzuie on wkrótce wdzięczność, którą ci winien za dobre przykłady i troskliwe starania o Arcy-Xiężniczkę *Maryi Ludwice*. Nie mogła nauczyć się z lepszego wzoru połączenia powagi tronu, z przyjemnością i wdziękami; przymioty które Wasza Cesarzka Mość posiadasz w tak wysokim stopniu.

**Odpowiedź Cesarzowej Jmości.**

*W chwili tak ważnej dla serca mego, w której na zawsze ustalą los mojej ukochanej Córki, z ukontentowaniem odbieram od Waszey Xiężęcy Mości zapewnienie uczuć Cesarza i Króla; będąc przywykła w każdej okoliczności stosować życzenia moje i myśli do życzeń Cesarza, mego ukochanego Małżonka, łączę się z nim w przekonaniu, iż dopniemy celu, który sobie zamierzamy z tak szczęśliwego połączenia, i w najgorętszym życzeniu przyszłego i niewzruszonego szczęścia naszej kochanej Córki, które odgadą zależeć jedynie będzie od szczęścia Cesarza i Króla. Żywo przejęta mniemaniem aż nadto podchlebnym Cesarza Jegomości o mnie, nie mogę sobie przywłaszczać zalet, które szczególnie przypisać należy wybornemu charakterowi mojej kochanej Córki i iey naturalnej dobroci. Odpowiadam za nią, iż jedynym iey celem jest podobać się Cesarzowi i Królowi, i ednając sobie miłość narodu Francuzkiego.*

**Mowa Wielkiego Ambasadora do Arcy-Xięcia Karola.**

*Mości Xiężę! Cesarz mój Pan, otrzymawszy od Cesarza Najjaśniejszego Brata Waszey Xiężęcy Mości rękę Arcy Xiężniczki Maryi Ludwiki, zalecił mi, abym mu oświadczył, iż mocno pragnie, abyś go zastąpił w czasie obrzędu ślubu. Jeżeli Wasza Xięca Mość na to zezwala, mam honor podać mu na piśmie zlecenie względem zastępstwa mego Pana.*

**Odpowiedź Arcy-Xięcia Karola.**

*Przyjmuję z ukontentowaniem Mości Xiężę zlecenie, które Cesarz Francuzów czyni mi przezniego. Równie chlubny z iego wyboru, jako też przejęty jestem słodkim przecuciem, iż ten związek wyładzi wszelką myśl niezgod politycznych, kłeski wojny zatrze, i przygotuje szczęśliwą przyszłość obu narodom, przeznaczonym, aby się szanowały, i aby sobie zobopólną oddawały sprawiedliwość. Policzę między najważniejszymi chwilami życia mego tę, w której na znak zbliżenia się szczerego i otwartego podam rękę Arcy-Xiężniczce Ludwice w imieniu Wielkiego Monarchy, który cię wysłał, i proszę Waszey Xiężęcy Mości, abyś w obliczu całej Francyi był tłumaczem mocnych życzeń moich, iżby cnoty Arcy-Xiężniczki ustaliły na zawsze przyjaźń naszych Monarchów i szczęście ich ludów.*

Cesarz i Król wyjechał dziś o godzinie trzeciej do Compiègne.

Król Neapolitański, Wielki Xiążę Würtzburški, Wielka Xiężna Toskańska, Vice-Król Włochi z małżonką swoją przybyli do tutejszey stolicy.

Zdaie się, iż lista Dam zaproszonych na obrządek religijny ślubu Cesarza, wynosi do 3,000, a poiazdów ma być 4,000. Nie mie szkano uczynić wiazd i odiazd wygodnym i zafionić się od niepogody. Na ten koniec urządzono niższą galeryą Louvre w stronie północney, obiciami pokrytą i obsadzoną krzesłami, przeto pod przykryciem przybwać się tam będzie. W czasie odjazdu każdy bez przykrości zaczeka w tey przepyszney sali na swoy poiazd. Osoby życzące sobie wyjść przez salę starożytności, udadzą się nowemi wchodami, zrobionemi w miejscu gdzie dawniej była akademja malarstwa i rzeźby.

Mimo deszczu, który ciągle pada, cieśle i inni rzemieślnicy robią z największym pospiechem około bramy tryumfalney, która się już wznosi na 194 stopi.

Damy zaproszone na rozmaite festyny do dworu, a szczególnie na akt ślubu, w uwyspanialszych strojach wystąpić powinny: mężczyźni zaś w ubiorze Francuzkim.

Illuminacya ogrodu Tuilleries będzie zaiste jedną z najpiękniejszych jaką dotąd widziano. Nadewszystko wielka alea wyławi widok dziwnie piękny, okaże się długa galerya ognia, z dziesięciu bramami, która mając związek z ogromną bramą tryumfalną sprawi najpiękniejszy skutek.

Po obu stronach wniyscia na pola Elizeyskie czynią przygotowania do przepyszney illuminacyi. Dwie wielkie równo-odległe strony pól Elizeyskich będą przeznaczone na igrzyska dla jeźdźców, a drugie na zabawy i gry Tivoliz, &c w rozmaitych miejscach orkiestra grać będzie.

Zapewnią, iż wieże Kościołów Paryzkich będą zupełnie oświecone, na każdej z nich znajdować się mają kule ogniste, komety &c. Słychać, iż wierzchołki wież Panny Maryi wspaniale będą oświecone, wyobrażając kościoł, w pośrodku znajdować się ma ołtarz, z którego wznosić się mają płomienie.

Mówią, iż mimo publicznych festynów będą także i prywatne u Matki Cesarza u Królowych Neapolitańskiej i Hollendeńskiej, u Xiężny Borghese, tudzież w małym Trianon,

a dla Gwardyi Cesarzkiej w szkole wojskowej.

Pan *Schoenborn*, pierwszy Szambelan Cesarza *Austryackiego* przybył do *Paryża*.

Marszałek *Bessieres* Xiążę *Utryi* wyjechał do *Strazburga*.

Dnia iutrzejszego ośm dam pałacowych udadzą się ztąd do *Compiegne*.

W dzień religijnego obrządku ślubu, piałcz Cesarzowej będzie z lamy srebrney, z rzucaniemi pieszczolami, zrobionemi z brylantów i naykosztowniejszych kamieni. Korona także będzie bardzo wspaniała.

Przed ślubem mieszkać będzie Cesarz Jmci w domu sekretaryatu stanu w *Compiegne*, a Cesarzowa w pałacu. Nazaiutrz oboje Cesarstwo Ichmość pojadą do *St. Cloud*.

Pan *Bondy* Szambelan Cesarza Jmci, wyjechał wczoray z zleceniem Monarchy do Cesarzowej Jmci, na którą ma czekać w *Carlsruhe*.

Słychać, że Pan *Alquier*, były Poseł w *Madrycie*, w *Neapolu*, w *Rzymie*, mianowany jest Posłem do *Sztokolmu*.

Słychać, iż Hrabia *Badowski* uda się w charakterze Posła *Saskiego* do *Madrytu*.

Córka Senatora *Lucyana Bonaparte*, zjechała w tych dniach do tutejszey stolicy.

Dwa okręty liniowe *Rosyjskie*, zwane *S. Piotr* i *Moskwa*, znajdujące się w *Tulonie*, zostały darowane *Francyi*, a ludzie z nich do Ojczyzny swoiey powracają.

Jeżeliby *Kadix* poddał się, na tenczas Król *Hiszpański* przybyłby wkrótce do *Paryża*.

Dnia onegdayszego, to jest w niedzielę Cesarz i Król przyjmował w pałacu *Tuileries* przede mszą Barona *Dalbert*, Ministra pełnomocnego Wielkiego Xięcia *Badenskiego*, który złożył listy swoje odwołujące go. Prowadzony był na audyencyą przez Ministra i pomocnika obrzędowych, wprowadzony przez Wielkiego Ministra, i przedstawiony Cesarzowi przez Xięcia *Borghese* Gubernatora generalnego departamentów *Za-Alpejskich*, i prawa iącego urząd Arcy-Kancelerza.

Podług ostatnich listów z *Madrytu*, Król *Hiszpański* udał się z *Chiclana* do *Malaga*, zktąd pojedzie do *Grenady*.

Sto ludzi z żandarmeryi wyborowej, i 600 ludzi z rozmaitych korpusów od gwardyi Cesarzkiej przejeżdżało dnia 16go przez *Burget* udając się do *Compiegne*.

Tegoż samego dnia ekwipaże polow Cesar-

za przejeżdżały przez *Saint Denis* ciągnąc do *Compiegne*.

Według listu pisanego z *Bajonny* pod dniem 15tym Marca, Król *Hiszpański*, w czasie krótkiego pobytu swego w porcie zwanym Świętey *Maryi*, udał się z Marszałkiem Xięciem *Dalmacyi* i Generalami *Senarmon* i *Leri* w celu przeyrzenia korpusu wojska Marszałka *Victor*, i robot wkrótce mających się ukończyć w *Port-Royal*, *Chiclana*, i w portach *Rota* i *Saint Luoar Barameda*.

Deputacye z *Sewilli*, *Grenady*, i z innych miał *Andaluzyi* prosiły Króla, aby im pozwolił udać się do *Kadix*, i na wyspę *Leon*, w celu przełożenia mieszkańcom z szczerością i prawdą przywoita rodakom, iakie dla nich sławnych, dla *Hiszpanii* w ogólności, a szczególniey dla *Andaluzyiczików* wyniknęłyby skutki smutne z ich zaślepienia, i wpoienia w nich, jeżeli to bydź może, iedynych uczuć, któremi tchnąć powinni prawdziwi *Hiszpanie*. Król przychylił się do tey proźby, i wydał rozkazy ułatwiające sposoby wykonania oney.

Przeto 12 osób wybranych, z pomiędzy licznych deputacyy wsiadło na okręt, a lubo ten płynął iako parlamentarz, okręt *Angielski* oparł się iego postępowaniu. Deputowani nie będąc tym zrażeni, udali się lądem i podobnie znaleźli trudności.

Okropne iarzmo *Angielskie* gnębi *Kadix* i wyspę *Leon*, które oblegają wojska *Francuzkie*, dopóki w chwili nieuchronnego poddania się, ciż sami *Anglicy* nie oddadzą ich rozpaczcy, zabiorą lub zniszczą wszystko, podług ich stałej polityki ku sprzymierzeńcom swoim.

Okolo 8,000 ludzi wojska ligi *Reńskiey* i Królestwa *Włoskiego* przechodziło przez *Narbonne* na początku b. m. Słychać, iż do 30 tysięcy wynosić mają posiłki, które otrzymają wojsko *Katalońskie*.

Cesarz zalecił, ażeby na potrzeby dworu iego używano ile bydź może syropu z winogron, na miejscu cukru. Za tym przykładem poszły prawie wszystkie domy Xiążąt, Wielkich Dyktatorów, i Ministrów, i poydą wszyscy *Francuzi*, którzy zechcą przewyciężyć nieco siebie sławnych, i zrobić z mniemanego gustu ofiarę: 1) Widokom oszczędności, 2) sylfematowi przemysłu narodowego, 3) ukontentowaniu achylenia się od niezmierney opłaty, którą *Anglicy* przez swoje towary osadnicze wkładają na bogaczów i zbytki *Europejskie*.

*z Kopenhagi dnia 25 Marca.*

Odebrano tu przez Szwecyę wiadomość z Anglii, iż tam mocno pragną pokoju, i że zawarcia iego jeszcze tego lata spodziewają się.

*z Petersburga dnia 20 Marca.*

Gazeta Dworska dzisiejsza umieściła następujący artykuł, godny zastanowienia się, z Rygi pod dniem (17 Lutego). — „W tych dniach odebrano tu prywatną, lecz pewną wiadomość, o nastąpić mającym zaślubieniu Cesarza Napoleona z Arcy-Xiężniczką Austryacką, Córką panującego Cesarza Franciszka. Wiadomość ta sprawiła przyjemne wrażenie w umysłach ludzi oświeconych, którzy polityczne wypadki bezstronnie uważają. Każdy z nich upatruje w tym związku nayszybszy zakład powszechnego i trwałego pokoju na stałym lądzie, oraz stałego przymierza między trzema Cesarstwami.“

*z Londynu dnia 8 Marca.*

Listy z Portugalii nie zawierają w sobie nic pocieszającego. Mówią o wyprzedaniu się, o wsiadaniu na okręty; spodziewają się, iż przed dwoma miesiącami Francuzi będą w Lizbonie. Lord Wellington, który się znajdował w tym mieście dnia 3go b. m. powrócił do wojska, dla objęcia dowództwa nad wojskiem Angielskim, zły tym czasem Marszałek Beresford obemył dowództwo nad wojskami Portugalskimi. Zrobią oni to, co będzie w ich mocy. Francuzi posuwają się w stronę południową pół-wyspu, i rozciągają się ku Północy; udadzą się oni do Portugalii z silami, którym nasze oprzeć się nie zdolają.

Generał Osten dowódca Flessyngi, który dnia 1go Lutego uszedł z miasta Litchfield, gdzie był ięncem wojennym, tak spiesznego użył obrotu, iż w mniej niż we 46ciu godzinach odbył drogę z Anglii do Hollandyi. Pulkownik Madier i inny Officer Francuzki również osadzeni w Litchfield, w tymże samym czasie uszli. Pan Jolis, płatnik wojsk w Flessyngdze, uciekł z Litchfield na kilka dni przed Panem Ostenem.

W ostatni piątek Pan Wichbread podał w izbie niższej wniosek następujący:

„Zdać się bydyć rzeczą oczywistą dla izby niższej, że John Hrabia Chatam, prosząc Króla Jmci o pozwolenie, aby mógł mu podać swój rapport, i aby go tey raczył nie udzielać, podał Skrycie Królowi dnia 15go Stycznia pismo pod daniem 15tym Października, zawie-

rające opis sprawienia się iego, jako naczelnego dowódcy sił lądowych w czasie ostatniej wyprawy na Skaldzie, i ukrył to pismo przed Ministrami. Króla Jmci, tudzież przed Admirałem dowodzącą pomienioney wyprawy, którego poltepowanie ma wielki wpływ do pomienionego opisu, iż podług iego życzenia, opis ten był mu odesłany dnia 10go Lutego, na mocy wyraźnego rozkazu Króla Jmci, i że 14go tegoż miesiąca podał powtórnie ten opis Królowi zrobiwszy nieiaką odmianę.

„Lord Chatam podając Skrycie Królowi pismo, o którym chciał aby nie wiadano, nadużył przywileju zblizenia się do Króla Jmci, przez to dał nayszkodliwszy w skutkach swoich przykład względem służby Króla Jmci i interesu Państwa.“

Spory, które zaszyły w izbie niższej względem wniosku Pana Wichbread były bardzo ważne, a wypadki, iakieśmy przepowiedzieli, bardziey szkodliwe Ministrom, aniżeli poprzedzająca różność zdań, w której mieli mniejszość kresek. Cała historia ich administracyi jest szczeólnieyszą, a sprawienie się ich w tey okoliczności bezprzykładne. Nigdy się nie trzymali stałego planu. Są oni niewolnikami, któremi inni rządzą. Narod jest w przypadku, w którym się znajduje okręt, którego maytek opuszcza lityr i oddaje innym aby nim podług woli kierowali. Widoczną jest rzeczą, iż podobny statek nie może nigdy dostać się do portu, chyba przypadkiem, i że się na morzu kołysze, dopóki go wody nie pochłona.

Margrabia Lansdowne proponował na sessyi dnia 2go w izbie Lordów podanie pokornego adresu Królowi Jmci, z prozbą, iżby uwiadomił izbę o nazwisku tego, który mu doradził, ażeby na adres miasta Londynu odpowiedział, że nie widzi potrzeby nakazać roztrząśnienia wyprawy na Skaldzie.

Kilka oddziałów gwardyi otrzymało rozkaz wędowania na okręty i udania się do Portugalii.

Dzienniki Amsterdamskie i Hamburskie donoszą nam o zaślubieniu Cesarza Napoleona z Arcy-Xiężniczką Austryacką. Wiadomość ta sprawiła wielkie wrażenie, które trudno sobie wyobrazić. Stronnicy wojny sterali się naprzód zaprzeczać tey ważney wiadomości, lecz nadyście rozmaitych Dzienników Francuzkich, odjęło wszelką wątpliwość, i przeraziło wszystkich Stronników wojny.

D O D A T E K  
DO  
GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 7go KWIETNIA ROKU 1810 W SOBOTE.

Dnia 5go b. m. odprawiła się Exportacya ciała Pułkownika 10go pułku piechoty *Downarowicza*. Woynko asyloowało temu smutnemu obrzędowi; za karawanem szedł JW. Generał dywizyi *Dąbrowski*, otoczony Generałami, licznym sztabem i mnostwem ludu. — Oczynna nasza przez śmierć zawczesną szcigała cnotliwego i gorliwego Obywatela, również iak woynkowi żalnią mężnego i rozsądnego kolegi, który dał liczne dowody waleczności i talentów swoich we *Włoszech* i na oyczystey ziemi. W czasie formowania się legionów *Polskich* we *Włoszech*, on pierwszy po przybyciu tam Generała *Dąbrowskiego* z świętey pamięci *Eliaszem Tremo*, pamiętnym dla terca tegoż Generała i wziętych officerów kolegą, wszedł do tego związku woynka narodowego w tamtym kraju. Okryty licznymi ranami, które mu śmierć przyspieszyły, powrócił do oyczystny, i dalsze iey usługi w bitwach pod *Tczewem*, *Gdańskiem*, i *Friedland*, oraz w ostatniey wojnie, aż do zgonu swojego poświęcił. — Nazajutrz, to jest dnia 6go b. m. odprawiło się żałobne nabożeństwo w Kościele *S. Jana* za wspomnionego Pułkownika, w przytomności JW. Generała dywizyi *Dąbrowskiego* i całego garnizonu officerów. Katafalk był gustownie ubrany, a żołnierze stali dwoma szeregami w Kościele.

MINISTER SPRAWIEDLIWOSCI

Mając sobie przez Pisarza Aktowego Powiatu *Piotrkowskiego* przysłany testament zmarłego ś. p. *Wincanego Kosmowskiego* Szambelana, Orderu *S. Stanisława Kawalera*; którym ten tak cnotliwy obywatel pragnął i po śmierci nawet stać się dobroczycą, iak był za życia użytecznym dla niefortunnych, legata w następujących wyrazach uczynił:

»Przeznaczam do kościoła parafialnego we wsi *Tłag* w Powiecie *Gnieźnieńskim* na wyderkauf złotych *Polskich* tysięcy.

»Kościołowi we wsi *Strzelec* tego samego Powiatu, złotych tysięcy.

»Na ukończenie reparacyi Kościoła w *Tuszynie*, złotych tysięcy.

»Konwentowi *Xięży Franciszkanów Piotrkowskich* w nadgrodzie za wpaianie w lud świętey moralności, złotych *Polskich* dwa tysięcy ce.

»Na msze do kościołów w *Piotrkowie*, *Bydgoszczy* i *Tuszynie*, złotych *Polskich* sześć tysięcy.

»Nakoniec po świętych ofiarach kościołom, również świętą ofiarę winien się bydź sądzić Oyczyźnie, wszystko bowiem co mam, na oyczystey jest uzbierane ziemi; tey więc drogiey matce Oyczyźnie należy odemnie opłata, życie ieszcze w ten święty moment, kiedy współ-rodacy moi poświęcają życie i majątek na ocalenie siedliłk Narodu odwiecznie mu należnych, a w części przez Wielkiego *Wskrzesciciela* z gruzów wróconych; w uczucia cnotliwego *Polaka* wszystko winna znaleźć Oyczyzna, ia niemogąc iey dać z ołoby usługi, chcę przynajmniey z majątku zrobić ofiarę. Do rozporządzenia więc Narodu w części na wsparcie *Kaleków* w obronie Oyczyzny okrytych bliźnami, w części na potrzeby wojenne, przeznaczam złotych *Polskich* cztery tysiące: i które na przedłtawienie Ministra Sprawiedliwości *Najiaśnieyszy Pan* naywyższą łaską swoją pod dniem 26tym *Grudnia* roku zelżtego zatwierdził i uczynił; ślodko jest Ministrowi oddać sprawiedliwe pochwały na iakie wspomniony ś. p. *Wincenty Kosmowski* zasłużył, i czyn iego

do publiczney podać wiadomości. — w War-  
szawie dnia 23go Marca 1810 roku.

*Lubiński.*

Joneman, Sekr. Gen.

*Wydział Akademicko-Lekarski War-  
szawski.*

Uwładamia, iż na mocy ustawy przez Prze-  
świetną Izbę Edukacyi Publiczney dla wydzia-  
ła przepisany, rozpoczyna kurs letni na dniu  
10tym Maja, któren trwać będzie do ostatnich  
dni Października.

Nauki kursu tego, dni i godziny do nich  
wyznaczone są następujące:

Profesor *Höfmann*, Botanikę we Wtorek,  
Czwartek i Piątek zrana od 6tej do 7mej.

Tenże Profesor w dni przygodne czytać bę-  
dzie Ekursye Botaniczne z Uczniami, w oko-  
licach *Warszawy*.

Profesor *Brandt*, Osteologią w Poniedziałek  
i Czwartek od 3giey do 3ciey.

Profesor *Dziarkowski*, Fizyologią w Ponie-  
dzialek, Czwartek i Piątek od 4tej do 5tej.

Profesor *Ciliński*, Pharmacią w Poniedziałek,  
Wtorek, Czwartek i Piątek od 3ciey do  
4tej.

Dla Uczniów Wydziału tego:

Profesor *Zabillewicz*, Logikę we Wtorek i  
Piątek od 5tej do 6tej po południu.

Ułożono na Selsyi dnia 31 Marca 1810 roku.

*Dziarkowski.*

Wydziału Akademicko-Lekarskiego  
*Warszawskiego* Dziekan i Professor.

*z Płocka dnia 19 Marca.*

Dziś oddany był na Selsyi publiczney Try-  
bunału Cywilnego przez ręce JW. *Sękowskie-  
go* Prezesa, JW. *Jozefowi Bromirskiemu*, Sę-  
dziemu Pokoju Powiatu *Mławskiego*, Medalion  
zwyczajny, którym Najjaśniejszy Pan praco-  
witego Poiednawcę tego, zaszczyścić raczył.

Licznie zgromadzone władze wszystkie Są-  
dowe przy obecności wielu innych osób, wpa-  
niale uświetniały ten obchód.

Głosy zabrane, przez JWgo Prezesa, potym  
przez W. Prokuratora przy Trybunale, w końcu  
przez JW. *Bromirskiego*, zażądały uwagę  
obecnych, nad celem i korzyściami Ustawy  
Sądów Pokoju. —

Poczym JW. Prezes Trybunału, dawał obiad  
dla wszystkich zgromadzonych Władz i Urzę-  
dników, na którym, pierwsze toasty poświę-  
cone były wdzięcznemu ulżanowaniu i oycow-  
skich zamiarów Monarchy; — trokliwych sta-

rań JW. Ministra Sprawiedliwości, i piękney  
załugi Medalionem ozdobionego. —

W całym obchodzie widać było, iak serce  
*Polaka*, po wytrzymałych nawałnościach nie-  
zgody, przylega szczerze do wszystkiego, co-  
kolwiek do jedności prowadzi.

*z Krasnegoftewu dnia 26 Marca.*

Dzień wczorajszy w Mieście tym poświę-  
cony zosił zaprowadzeniu Orłów Xięstwa  
*Warszawskiego*. — Naypamiętniejszą będzie

w potomności epoką, że w tym dniu Orzeł  
biały na nowo wznosić się zaczął; Obywate-  
le Powiatu i Woyskowi, o mającym nastąpić  
festynie, z wydanego przez W. *Cypryana  
Zaleskiego*, Kapitana, Kommandanta Placu mia-  
łta tutejszego, Programatu uwiadomieni, iak  
naywspanialszy obchód takowegoż uczynić  
przedsięwzięli. Liczne wystrzały z dział rano

dnia 25 miesiąca i roku bieżących, ogłosiły  
tę tak wielką uroczyłość. W. Szef *Polak-  
ski* z Batalionem Pułku 13go wystąpił w cza-  
sie oznaczonym w rynku około Ratusza, aż

do złączenia Nabożeństwa, a gdy następowała  
godzina odprawić się mianey Mszy, w ów  
czas Kapitan *Borysławski* z kompanią Gren-  
nadyerów dla robienia parady do Kościoła za-

maszerował, następnie Wielmożni *Zakrzewski  
Gros-Major*, *Poloński* i *Koziobrodzki* Szefo-  
wie Batalionow, całe grono Officerów Batalio-  
nu 3go Pułku 13, oraz wielu bardzo z innych

Pułków i korpusu Inżynierów Officerowie,  
daley członki Administracyi Powiatowey, wraz  
z zgromadzonym licznym Obywatelstwem, Kom-  
mandant Placu Kapitan *Zaleski*, oraz członki

Magistratualne, cechy Miasta z powiewające-  
mi chorągwiami, przy huku dział, bębnow,  
kotłów, muzykiji dzwonów, udali się do Ko-  
ścioła Katedralnego Kapituły *Chelmsko-Lu-  
belskiej*, końcem złożenia dzięków Bogu za

moment szczęśliwy, w którym exystencyą Oy-  
czyzny swey oglądać doczekali się. W Ko-  
ściele odprawił nabożeństwo JW. Jmć Xiądz  
*Hrabia Komorowski*, Officyał i Kanonik Ka-  
atedralny, któremu wszyscy Kanonicy z całym

Duchowieństwem asystowali; Xiądz *Kłodni-  
cki* Kanonik Katedralny *Chelmski* miał mowę,  
w której wyłtawiał, iak wiele winniśmy wa-  
lecznemu naszemu Woysku, za przywrócony

byt polityczny, iak wszelkich usiłowań przy-  
kładać należy, ażebyśmy te znaki Oyczyście,  
przemocą ościennych Mocarstw zwalone, a dziś  
na nowo zaprowadzone na zawsze utrzymać,

i onych dzielnie bronić starali się; w czasie  
Mszy i *Salvum* odezwały się działa. — Po

Kończoney Mszy, gdy Orzeł Xięstwa przez członki Magistratualne wnieiony, w Kościele poświęconym został, w ten czas wszyscy z Kościoła udali się ku Ratuszowi, gdzie przy parady całego Batalionu Pułku 13go przez Szefa *Połońskiego* odbytey, huku armat, bębnow, muzyki i dzwonow, Herb Xięstwa na wysokość Ratusza wyniesiony, zgromadzonym *Polakom* pokazał się, przy trzykrotnych okrzykach: *Niech żyje Najjaśniejszy Fryderyk August Król Saski, nasz dobry Xiążę Warszawski*; następnie po zaprowadzeniu znaków Xięstwa, Szef *Połoński* na placu alarmowym defilował. — Był potym dany bal, na którym wiele dystyngwowanych Dam, Członki Administracyi Powiatowey i Magistratualney, pierwi Obywatele, Sztab i Officerowie, Podofficerowie i Żołnierze znajdowali się. W czasie stołu przy wystrzałach z dział, spełniano Toasty z uszanowaniem głębokim za zdrowie Najjaśniejszego Króla i Xiążęcia *Warszawskiego*; *JO. Xiążęcia Naczelnego Wodza*, i nieustraszonego *Polskiego* Wojska. Po stole tańce rozpoczęte, późno w noc trwały; a w mieście rzęsiło oświeconym, tłum ludu roznosił radosne okrzyki z widzenia Oczyszczonych znaków.

*z Gdońska dnia 29 Marca.*

Nigdy podobno miało tuteysze nie widziało tak wspaniałey uroczystości nad tę, którą w przeszłą Niedzielę, to jest dnia 25 b. m. z powodu zaślubienia się Cesarza Jmci *Napoleona* z Arcy-Xiężniczką *Maryą Ludwiką* obchodzono.

W wigilię tego dnia wieczorem huk dział dał się słyszeć wraz z odgłosem dzwonow kościelnych, i na teatrze dano bezpłatnie widowiska.

Nazajutrz zrana licznieysze wystrzały z dział rozpoczęły uroczystość. — Wszyscy Duchowni namienili w Kazaniach swoich o tym szczęśliwym zdarzeniu, a w Kościele Parafialnym Proteſtanckim śpiewano *Te Deum*.

O godzinie 10 wszystkie władze cywilne i wojskowe udały się do Rezydenta *Francuzkiego*, końcem złożenia mu powinszowania i razem z nim znajdowały się potym na Mszy wojskowej, po której śpiewano *Te Deum*. Stamtąd udali się wszyscy na miejsce zwane *Irrgarten*, którego piękne drzewa podczas obłężenia zupełnie zniszczono; tam Prezydent Senatu wraz z deputowanemi od wszystkich Magistratur rządowych, założył pierwszy kamień na pomnik, wynurzający zamysł przy-

wrócenia na tym miejscu pięknieyszey publiczney przechadzki, i nazwania go *placem Napoleona*. Prezydent miał przy tey okazji łosowną okoliczności mowę.

Po skończeniu tego obrzędu, General *Grabowski*, Kommandant Placu, kazał przeciągnąć wojsko przez plac *Napoleona* wśród huku dział i wielokrotnych okrzyków: *Niech żyje Cesarz! Wojsko mające piękną poltawę czyniło rozmaite obroty z naywiększą dokładnością.*

Baron *Daukelmann*, Rezydent *Saski*, na tym placu mieszkający, z okazji tak świętnego obchodu, zaprosił na obiad liczne towarzystwo znakomitych osob. — Rezydent *Francuzki* kazał rozdać po funcie mięsa, po pół funta chleba, oraz po butelce piwa dla ubogich, dla których załoga wojsk *Francuzkich* i sprzymierzonych *Zupę Rumfortską* utworzyła.

Wspomniany Rezydent dał o godzinie 2 obiad dla wszystkich członków Senatu, rozmaitych członków magistratur Rządowych, głównego Sztabu placu, znakomitszych Officerów i pierwszych kupców. Przy wetach spełniano następujące toasty: *Niech żyje Cesarz Jmci i Najjaśniejsza Małżonka jego. Oby liczni potomkowie dziedziczyli ich cnoty, geniusz i związki, a tak przez wieki Francją i Europę uszczęśliwiali.* — Po tym toaście nastąpiły oklaski wszystkich gości, i liczne wystrzały z dział.

O godzinie 6 wieczorem przeszło 60 kapeli grało Koncert, w czasie którego stołowne do okoliczności pieśni śpiewano. — O 8 zapalono piękny Fajerwerk, który Damy i zaproszone osoby widzieć mogły nie wychodząc z sali, gdzie się zaraz bal rozpoczął. — O północy dano wieczerzę, na którą Rezydent *Francuzki* przeszło 400 osób zaprosił. Więcej jak 200 Dam zasiadło u stołów, które gustownemi potrawami obficie zastawiono. Po wieczerzy zaczął się znowu bal, i trwał aż do świtu nazajutrz.

Całe miało być oświecone, a mianowicie Ratusz, mieszkania Generała i Kommandanta placu, Rezydenta, Senatorów *Francius*, *Mühl* i *Eggert*, odwach obywatelki przy bramie *Langgassen*; szczególniej zaś Pałac, gdzie była uczta. Wylatawał on z przodu świątynię porządku *Jońskiego*; na kolumnach były obrazy łosowne do okoliczności, gdzie figury pięknie malowane wspaniały widok czyniły. Herby *Francuzki* i *Austryacki*, oraz wyo-

brażenia handlu, kunsztów i rolnictwa, naprętniały przedziały między kolumnami. Na wierzchu świątyni unosił się Orzeł Francuzki, Wzór świątyni i iey ozdoby, jest dziełem Inżyniera *Goll*, który dowodzi korpusem Inżynierów w twierdzy.

Towarzystwo Aktorów tutejszych, obchodziło także dzień 26 b. m. przez danie Opery *Tytus*, oraz rzesziste i gustowate oświecenie Teatru tak zewnątrz, iako też wewnątrz.

*z Ulm dnia 20 Marca.*

Dnia wczorajszego około godziny trzestej wieczorem zjechała tu Cesarzowa *Francuzów* z Królową *Neapolitańską* i Dworem swoim, wśród stokratnych wystrzałów z dział i odgłosu dzwonów. Jazda obywatelka wyjechała na przeciwko niej, a wojsko liniowe i milicya stały w paradzie przez miasto. Wspomniane Monarchinie wysiadły w domu *Barona Cravenreuth*, Generalnego Kommissarza Królewskiego w cyrkule wyższego *Dunaju*, ziadły wieczszą i przenocowały. Całe miasto było oświecone. Dnia dzisiejszego o godzinie osmej zrana udały się w dalszą drogę na *Stuttgart*. Hrabiowie *Jennisei* i *Schenk*, wysłani do *Ulm* od Króla *Wirtemberskiego*, powitali ie dnia wczorajszego imieniem Monarchy swojego. — Znajdował się tu także Generał Adjutant *W. Xiążęcia Badeńskiego*: Cesarzowa *Francuzów* odprawiła we 23ch godzinach drogę z *Braunau* do *Ulm*, co wynosi 33 mil.

*z Kassel dnia 22 Marca.*

Wyrok Królewski pod dniem 14 b. m. stanowi utworzenie linii celników w celu zatajowania związków handlowych z *Anglią*, i zapobieżenia wprowadzaniu towarów *Angielskich*. Linia ta ma się rozciągać od granicy Królestwa między *Langerich* i *Osnabrück*, aż do *Thedinghausen*, na prawym brzegu *Wesery*.

*z Hannoveru dnia 23 Marca.*

Wyszedł rozkaz, ażeby odtąd odprawiano w kościołach wyczayne modlitwy za Króla *Jmci Westfalskiego* z familią iego. — Nakano oraz pozdejmować herby lub cyfry Elektorstwa *Hannowerskiego*, a natomiast herby Królestwa *Westfalskiego* poprzysiężać. Słupy graniczne od strony Królestwa *Westfalskiego* mają być natychmiast wyjęte.

Xięstwo *Lawenburskie* na prawym brzegu *Elby*, jest także wcielonym do Królestwa *Westfalskiego*.

*z Amsterdamu dnia 17 Marca.*

Gdy wszystkie układy z *Francją* przyjdą

do skutku, nowe ministerium będzie w części z *Francuzów* złożone. — Więcsy nastąpi rucho między wojskami.

— *Dnia 20* — Nadzwyczajna Gazeta Dworska dnia wczorajszego, uprzątnęła dotychczasową wątpliwość względem politycznego stanu naszego. Donosi ona, iż dnia 16go bieżącego miesiąca, stanął w *Paryżu* traktat między pełnomocnikami obydwóch mocarstw, w którym zapewniono byt Królestwa naszego, z pewnemi koniecznemi ośiarami. Taż Gazeta wyraża, iż Król *Jegomość*, po uroczystościach ślubnych Cesarza *Jegomości Francuzów*, powróci około środka miesiąca *Kwietnia* do tutejszey stolicy. Wielu gościów posłano z tą przyjemną wiadomością do Prowincyy, i papiery nasze podniosły się na trzy procentu.

Rada stanu nieodebrała jeszcze kopii wspomnianego traktatu, który dopiero po wymianie ratyfikacyi ogłoszonym będzie. Mówią, iż *Zeelandya* i *Brabancya Hollenderska*, zostaną odtajpione *Francyi*, i że *Hollandya* otrzyma za to w nadgodę Xięstwo *Bergskie*. Słychać także o przyłączeniu *Hollandyi* do ligi *Renskiej*.

*z Madrytu dnia 8 Marca.*

Gdy nągroźniejszy czynią się przysposobienia przeciwko *Kadix*, tymczasem Król *Jegomość* wyjechał z *Puerto Santa Maria* do *Mallaga*, skąd zwiedzi *Grenadę*, *Jaen* i *Seville*.

Twierdzą za rzecz pewną, iż *Baskaja* i *Nawarra*, będą wcielone do *Francyi*.

*z Londynu dnia 16 Marcu.*

Dnia 12go bieżącego miesiąca, przybył tu goniec *Austryacki* z listami do Rządu naszego. Sądzą, iż listy te donoszą urzędownie o mającym nastąpić zaślubieniu się Cesarza *Francuzów* z Arcy-Xiężniczką *Austryacką Maryją Ludwiką*.

Dnia onegdajszego wieczorem przybył tu Kapitan *Stansell* z listami od Pana *Alexandra Cochran* do Admiralicji. Donoszą one o kapitulacyi wyspy *Gwadalupy*. Wczorasy o godzinie zgiey po południu posłano następujący list do Lorda Majora:

*na Ulicy Downing dnia 15 Marca.*

Milordzie! — Mam honor uwiadomić JW. Pana, iż Kapitan *Wilby* przybył dnia wczorajszego wieczorem do moiego wydziału z listami od Generała *Jerzego Beckwina*, donoszącemi o poddaniu się dnia 6go Lutego wyspy *Gwadalupy* przez kapitulacyą po krótkiey, lecz zaciętey bitwie. Strata wojska naszego

wynosi, w zabitych: 4ch Poruczników, 3 Sierżantów i 45 prołtych żołnierzy; w ranionych blisko 250 ludzi. — *Mam honor &c.*

(Podpisano) *Liverpool.*

Wyspa *St. Martin* jest także objęta w kapitulacyi. Pomiędzy ranionymi Officerami znajduje się Generał brygady *Wale*.

Wysiedli *Anlicy* dwoma oddziałami na wyspie *Gwadalupie*. Pierwsza pod sprawą naczelnego dowódcy, Generała *Leutnanta Beckwith* wysiadła dnia 28go Stycznia przy wsi *St. Marie*, i posunęła się do *Trois Rivières*. Druga pod dowództwem Generała *Harcourt*, wysiadła w tronie północnej *Basseterre*, gdzie Generał *Franouzi Ernouf* całe swoje wojsko zebrał. Dnia 3go Lutego zaszła powłeczna bitwa, a dnia 5go stanęła między Generałem *Harcourt* i Kommodorem *Baltan*, z jednej, a Pułkownikami *Faugar* i *Alvimar*, z drugiej strony, kapitulacya, którą nazajutrz ratyfikowano.

Utrzymanie się ciągle pogłotka, iż przybyły niedawno goniec *Austryacki*, przywiózł także propozycyę do pokoju. Listy z *Hollandyi* donoszą, iż *Napoleon* oświadczył niedawno deputacyi, że mocno pragnie pokoju, i że byłby zupełnie szczęśliwym, gdyby w dzień koronacyi przyłżył swojemu małżonki mógł donieść o zaniechaniu kroków nieprzyjacielskich na morzu.

Dnia 6go bieżącego miesiąca, Lord *Darnley* oświadczył w Izbie wyższej: Dowiadując się, iż Ministrowie całe prawie regularne wojsko nasze myślą wyłać na zagraniczne wyprawy. Takowy zamiar powinien wzbudzić powłeczną niepokojność, i iezelby żaden z Lordów niepodał w tey mierze bilu, ia sam w następujący Poniedziałek uczynię słosowny wniosek.

Dnia 9go bieżącego miesiąca, na Selsyi teyże Izby, Lord *Holland* przeczytał urzędowe pismo *Franouzkie*, w którym wyrażono, iż Rząd *Angielski* niechciał układać się względem wymiany ieńców, z obawy, ażeby to nieprzywiodło do układów o pokoy. Lord *Mulgrave* odpowiedział, iż proponowane warunki dotyczące się wymiany ieńców, nie mogły być przyjęte, a nie było mowy o układach o pokoy. Okoliczność tę do dnia 19go bieżącego miesiąca odłożono.

Od granic *Tureckich* dnia 20 Lutego.

Listy z *Carogrodu* donoszą o buncie *Janazarów* i *Seymenów* w *Skutari*, który trwał kilka dni; gdy zaś nadeszła wiadomość, iż

*Rossyanie* zagrażają *Sylstryi*, obiedwie strony pojednały się, i iednomysłnie żądały, aby w każdym niebezpieczeństwie Monarchii *Tureckiej*, Wielki Sultan stanął sam na czele wojska.

## TEATR NARODOWY.

Dnia 30 zeszłego miesiąca dane były na Teatrze Narodowym na dochód *P. Krzesińskiego* następujące sztuki. — *Komedyja w korzennym Sklepie*, *Opera Cerulik Wiejski*, czyli *Szynka Lekarstwem*, i *Divertissement*.

*Komedyja w korzennym Sklepie*, dzieło *P. Dessaugiers* i *Gentil*, obraca się całkiem na drugiej *Komedyi Bracia Niezgodni*, przez zmarłego *P. Collin d'Harleville* napisanej, którą tego służąca przyniosła wraz z innymi literami papierami na sprzedaż do *Korzennego Sklepu*, a którą kochanek Autor z musu, za swoje udał, przybycie wszelako służący z prozbą o zwrot teyże *Komedyi*, rzecz rozwiązuie — Są w niej niektóre zabawne sceny.

*Opera Cerulik Wiejski*, przez *P. Kotzebue* jest naśladowaniem *Cerulika Sewilskiego*. — Dość zedz w niej nieiako można *Bartola*, *Almaw wę Rozyne*, *Bazylego*, *Czeladnik* nawet *Ce ul ka Wiejskiego* zdzie się chcieć udawać *Figara*, brak tylko . . . . . dowcipu *P. de Beaumarchais*. — Muzyka w niej *P. Schenck*, słosowna do sztuki.

*Divertissement*, czyli wyjątek z *Baletu Kozaki i Węgrzyni*, miał podług affiszu być exekwowany przez *P. George* sławnego Tancerza w *Kozaku*, byłego *Baletnika* s. p. *Króla Stanisława Augusta*; widzieliśmy *P. George*, i przysposować do niego możemy ów wierz z *Eneidy*, tyle razy już w podobnych okolicznościach wspomniony, i ielzcie zapewne wspomnionym być mogący:

*Hei mihi, qualis erat! quantum mutatus ab illo Hectore.* — J. Z.

List do Redaktora *Gazety Korrespondenta*.  
MOŚCI PANIE REDAKTORZE!

Jeszcze raz przychodzi mi obarczać *WPana* prozbą, a do tego dwoiaką: abyś raczył umieścić powtórna mą odpowiedź na pismo *JPana Żebrowskiego* w Numerze 25 znajdujące się, którą winien jestem własnemu przekonaniu; abyś mi pozwolił na ten raz jeszcze użyć nazwilka *Recenzenta*, lubo nowe moje zatrudnienia pozbawiły mnie od nieiakiogo czasu prawdziwego ukontentowania, czynić zadosyć wezwaniu *WMPana* w tey mierze.

W tym znaczeniu obwiniony byłem, w tym znaczeniu odpowiedzieć mi należy. Spodziewam się, iż z niniejszego powodu nie będę nadal w potrzebie nadużywać cierpliwości i WMPana i czytelników jego, którzy zapewne więcej od niego chcą wiadomości politycznych, niż polemicznych.

WMPanu samemu najchętniej wiadomo było, iż stosując się do rodzaju pisma jego, musieliśmy bardzo często przelatawać na *postrzeżeniach ogólnych*. Gdyby recenzya chciała o wszystkich sztukach, które się na teatrze naszym zawiąziały, mówić tak iak *każde methodus exhortionis*, ani temu gazeta wyłtarczyłaby, ani to było myślą WMPana, ani miałeś do tego wyłtarczającą liczbę współpracowników. Postępowaliśmy w tej mierze iak nam prosta droga wskazywała. — Jednych sztuk raz tylko wyłtarwionych czyniliśmy wzmiankę taką, iaką od pierwszego obiecia uczynić można było, o innych widząc iuż gotowe recenzje w innych pismach, do nich odsyłaliśmy czytelnika, a mieliśmy prawo odsyłać, kiedy recenzya zgadzała się z przekonaniem naszym; o innych nakoniec czyniliśmy postrzeżenia ogólne, iak ie teraz Pan Żebrowski bardziej jeszcze podobno *ogólnie* uczynił o *Głińskim*, lub *Zennewalu*. Jeżeliśmy po reprezentacyi *Katona w Utyce* odesłał czytelnika do Numeru VI Pamiętnika *Warszawskiego* 1809, wypadło to na jedno prawie iakbyśmy z niego przytoczyli. — Jeżeli ta krytyka w czym zdaniu była niedostateczną lub stronną, należy na nią odpowiedzieć. — Ze się nam taką niezdawała, cóż mówić przeciw wolności sądzenia! — Nadewszystko widzieliśmy w niej daleką od *petimetrowskiej* żółci delikatność, a i to iuż iest niemalą zaletą. — Lepiejby zapewne było, gdybyśmy ją całkiem przytoczyli; lecz na to odpowiadają szczerze granice Gazety WMPana, iey cel istotniejszy, i dostatek w tych czasach wielkich zdarzeń politycznych. Wreście czy odesłać, czy przepisać, prawie na jedno wychodzi. Któż Panu Żebrowskiemu weźmie za złe, że np. w *bótach eleganckich wolkowanych*, zacytował Pana *Podstolego*; że anegdotę o *Suflerze* wyciął z *Kalendarzyka teatralnego*, właśnie przez tuższego *Suflera* wydanego; że nakoniec, czyniąc ogólne uwagi nad sztuką *Zennewal*, przytoczył ogólne, lecz ważne postrzeżenia *Laharpa* i powtórzył to, co *Lefsyng* tak pięknie powiedział?

Tak więc, co do tego artykułu, iesteśmy

prawie zgodni z Panem Żebrowskim, iż po ścisleyszym roztrząśnieniu, sprawa łama z siebie upada.

Lecz iest jeszcze nowy zarzut ze strony Pana Żebrowskiego przeciw naszej dawney recenzji: *żesmy się rozwodzili zbyt często nad jarmarcznemi i niewartemi tej stolicy sztukami*. Na szczęście Pan Żebrowski, obok tego zarzutu, dokładnie oznacza cel krytyki, iey zasady, iey korzyści. W samey rzeczy nad tym się rozwodzić często i temu samemu przychodzi, co iest prawdziwie tej stolicy niegodnym, a na nieszczęście tego rodzaju sztukom udaie się zbyt często bardzo dobre przyjęcie. — Przekonanie, iż teatr nasz iest jednym, że musi obeymować koniecznie różne rodzaje dramatyki (iak to dostatecznie Autor Pamiętnika wyraził, jeżeli wołno odwołać się raz jeszcze do niego) musieliśmy niekiedy i nad temi sztukami rozwodzić się, aby dążyć do wskazanego przez samego Pana Żebrowskiego celu.

Ze czasem *Duch iaki woielony i dary* przyimuiący uszedł surowego krytyki odpędzenia, stało się to dla tego, iż był na tym miejscu, gdzie *Duchy* się pokazują na *lysey Górze* między *Czarownicami*. Zinąd mówiąc wyraźniej *Leszek Biały* niechciał się zbliżyć do *Fedry* lub *Brutusy*, ale do tego rodzaju, który choć iest niedobrym, ale przecież iest i tam, gdzie *Fedry* i *Brutusy* mają większe niż u nas uczczenie. Trzeba we wszystkich miarę zachować; nie wszyscy są *Rasynami*, *Talmami*, iak nie wszyscy *Laharpami*.

Każdy zapewne utylkuie z Panem Żebrowskim na moiej przyzwoite wyrazy, często na scenie słyszane, iak np. *Babus*, *Babsko*, *Babsztyl*; dobrzeby było choć co miesiąc zbierać te nieprzyzwoitości, dla przestrogi, iż są zakazane, równie iak *Arlekiny* i *Generalskie Zwoyszczyki*, z których pierwsi w *Królewskich Szubach*, drudzy w *Axamitach* nie chodzą, a nietylko wyrazem, lecz samą rzeczą obrażają, kiedy w pismach publicznych iakim iest *Gazeta WMPana*, może i za granicą czytana, rzuciają płamę na smak publiczny. *Non adeo obtusa gestameos pectora Poeni*.

Do tego samego słownika mogłaby wejść *idea* parteru zamienionego w *redutę* i *gielkę*, która choć bez wyrazu *drwić*, byłaby dosyć dobitną.

Słowo jeszcze! wdzięczem iestem JPanu Żebrowskiemu za krotkość, którą raczył zre-

cznie powlec odpowiedź swoją, i przypomnieć szkolną zabawkę, w dokładnym rysie *Metafory*. Upięknione pisma z większym czytają się finakiem.

Proszę przyjąć wyraz mego szacunku i wierzyć, iż te są moje *ultima verba*.

W. Pękalski.

### O B W I E S Z C Z E N I A.

Chociaż w krajach nowo do Xięstwa *Warszawskiego* przyłączonych dawniej *Gallicyą* zwanych, manipulacya pocztowa w Xięstwie existująca od dnia 1go Kwietnia r. b. zaprowadzoną zostaje, wszelako same tylko poczty konne tymczasowo bieg swoy odprawiać będą; poczta zaś wozowa raz w tygodniu to jest we wtorek z *Warszawy* przez *Częstochowę*, *Stawków* do *Krakowa* i retro do *Warszawy* od powyżey wyrażoney daty odchodzić będzie; dla czego Publiczność zosiataca w zamiarze sprowadzenia iakowych towarów lub innych pakietów z *Krakowa* albo też odesłania ich do *Krakowa*, może je oddać podług zwyczaju dniem przed odejściem poczty, do ekspedycyi Poczt-Amtu Nadwornego w *Warszawie*.—Nadmienia się przytym, że od powyższego terminu przymus frankowania za listy do krajów nowo przybyłych wysyłane, uchyłonym zosiatace. — w *Warszawie* dnia 30 Marca 1810.

Poczt. Amt Nadworny J. K. X. Mości  
*Danielski*.

1) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu *Warszawskiego*.— Gdy Urodzeni *Jakób Gralowski* i *Franciszek Leuk Burggrabiowie* przy swym Trybunale kaucye przyzwoite słożyli, uwiadomias przeto Trybunał swoy, Publiczność, iż róscceni Urodzeni *Burggrabiowie* w czynnym urzędowaniu zosiatają. — Działo się w *Warszawie* w pałacu Sądowym na fosyji dnia 28 Marca 1810 roku.

Antoni Grabieński, Prezes.  
Jesiorański, Sekretarz.

3) Pisarz Trybunału Pierwszey Instancyi Departamentu *Warszawskiego*.— Wiadomo esny najmieszym, iż Polseasy tu w *Warszawie* *WW. Mikołaja* i *Jozefa Czaplickich* braci rodnonych dziedzicznie, przy ulicy *Żabiej* pod *Nrem 956* sytuowane, s wszystkichmi do nich przyległościami, przez publiczną licytacyą (przedane zosiatają a to na instancyą *Kredytorów WW. Antoniego Sienkiewicza* i *Domianki s Olszewskich małżonkow*, tu w *Warszawie* teras samieszkałych, na *Alexandryi* w pałacu de *Nalsau* zwanym, od których *Ur. Waleenty Przesiecki*, *Patron*, kroki prawne czynić będzie. Polseasy ta składają się z trzech *Dworkow* w *Prułki* mur postawionych; 2do, *sklepu* wraz z izbą murewanego; 3tio, z *kuźni*; 4to, z *piętnastu* istic *rzeźniczych*; 5to, *Isiachtusu* i wozowni. Graniczy od wschodu z ulicą *Żabią*; od południa z mieyscem targu za *żelazną* bramą odhwyłającą

go się: od zachodu z ulicą *przechodnią*; od północy z polseasy *Szl. Klausowlkiego*. Położone w *Gminie 7*, w *Okręgu Miasta Warszawy*. Opłaca się smiej podatku rocznie— 1mo, *Czynszu* *Zł: Pol: 102*; 2do, *Podymnego* *Zł: 497*; 3tio, *Składki ogniowej* *Zł: 45*; gr: 15; 4to, *Łokciowego* *Zł: 160*; gr: 26.— *Zamieszkała* jest przez komorników: 1mo, przez *Woytkiewicza*, *Kowala*; 2do, przez *Star: Aron Izrael*; 3tio, *Wolflow* wódwę; 4to, *Herszaka Ssmukl-rsa*; 5to, *Kaspra Trojanowlkiego*; 6to, *Starozakonnego Szlamę Aizika*; 7mo, *Lewka Ickowicza*; 8vo, *Jozefa Lewandowlkiego*; 9no, *Moska Salomona*; 10, *Praybylowkiego*; 11, *Loréna Flatt*; 12, *Flozyanow* *rzeźniczkę*; 13, *Matuszowlkę Rzeźniczkę*; 14, *Marcina Baier*; 15, *Kaspra Trojanowlkiego*; 16, *Gotliba Henrycha*; 17, *Joachima Rebandel*; 18, *Beniamina Rebandel*; 19, *Katarzynę Igwatowlką kruplarkę*; 20, *Kazimierza Rogallkiego*; 21, *Jozefę Trojanowlką*; 22, *Jozefa Łydok*; 23, *Mikołaja Piasockiego*; 24, *J.P. Jana Wagner*, *gwoździarza*; 25, *Starozak: Aizika Herzkowicza*. — *Posesyi* tych przyaresztowanie, nastąpiło dnia 2go *Syuznia* roku bieżącego. *Kopia* aktu przyaresztowania jedna wręczoną zosiata *JPanu Szablkiemu*, w imieniu *Pleni-potentu* *JWW. Czaplickich*; druga *Ur: Szulkowlkiemu*, *Intendentowi* *Cyrkulu 7go*; tudzież trzecia *Ur: Zwierzchowkiemu*, *obroncy* *WWCh Czaplickich*; czwarta *Ur: Krolikowlkiemu*, *Pisarzowi* *Sądu Pokoju Wydziału 2go* *Miasta Warszawy*. *Akt* ten przyaresztowania zapisany w *Warszawskiego*, pod dniem *9ym Lutego*, a w *Kancelaryi* *Trybunału* w *księgę* *szaresztowań* pod dniem 24 *Mca* tegoż roku bieżącego; pierwszy termin sprzedaży odbywać się będzie na audyencyi *Trybunału* *15zey* *Instancyi* *Dep: Warszawy* w pałacu Sądowym przy ulicy *Napoleona*, pod *Nrem 496* sytuowanym, dnia 12 *Mca* *Kwietnia* r. b. o godzinie 4tey po południu. — *Daz* w *Kancelaryi* *Tryb: Piecz: Inst: Dep: War:* dnia 24 *Lutego* 1810 roku.  
*Zmieszowłki, Pisars.*

3) *Prezes* *Urzędu Administracyjnego* *Powiatu Siedleckiego* niniejesym uwiadomia *Szanowną* *Publiczność*, iż zaczawszy od dnia 9 *Kwietnia* r. b. w *Miesiecu* *tutejszym* *Powiatowym Siedleckim* odbywać się będzie ciągłe przez dni następujące *Licytacya* *Dóbr Narodowych* w *zch-lewnią* *Dzierżawną* *Polseasy* wypuścić się mających, przed *Radę* *Wydziału* *Interesów* *wewnętrznych* od tego delegowanym; chcę licytowania mający, raczą się udać wcześniej do *Kancelaryi* *Urzędu Administracyjnego*, gdzie dostateczną o wszelkich *szesogodach* powożić będą mogli wiadomość.— *Dobra* *Narodowe* w *tutejszym* *Powiecie* *sytuowane*, podzielone są na 4 *Ekonomie*, *Siedlecką*, *Jsdowlką*, *Kołodziąską*, i *Lipińską*. *Folwarki* *Ekonomia* *łkladające*, albo ogółem, albo albo eszafkowo wypuszczone będą tak, ażeby *Nadzierżawca* *miął* w *swey* *posesyi* *Folwarkow 5*, *Poddzierżawca* *zasi 1* *Folwark*. *Przetium* *fisci* *jest* *następujące*:

*Ekonomia Siedlecka.*

*Folwarki: Siedlce, Golice, Nowa kolonia, Ogółem*  
*Zł: Pol: 65,100*; gr: 19 31/42.

*Ekonomia Jadowłka.*

*Folwarki: Jadowłki* *Zł: Pol: 10,039*; gr: 17.— *Zawiasyn* *Zł: Pol: 16,965*; gr: 14 3/4.— *Sulejów* *Zł: P: 7,451*; gr: 28.— *Nowinki* *Zł: Pol: 11,345*; gr: 22 1/2.— *Zabrodzie* *Zł: Pol: 3,722*; gr: 25.— *Razem* *Zł: Pol: 49,579*; gr: 17.

*Potrąciwszy* *od* *Intryty* *3cią* *część* *wysiewu* *istego* *Zł: Pol: 1,128*; gr: 17 1/2.— *Zosiata* *esysy* *Intryty* *Przetium* *fisci* *Zł: Pol: 48,450*; gr: 29 1/2.

### Ekonomia Lipwińska.

Folwarki: Lipniacki Zł: Zł: 10 112. gr: 1. — Jamielnicki Zł: Pol: 8,226. gr: 9. — Prawdziński Zł: Pol: 20,234. gr: 1. — Ogółem Zł: Pol: 38,572. gr: 11.

### Ekonomia Kołodziańska.

Folwarki: Kołodzia Zł: Pol: 16,678. gr: 16. — Mrosowa Wola Zł: Pol: 6,976. gr: 16. — Wielgie Zł: Pol: 9,603. gr: 3. 1/2. — Gwiedaly Zł: Pol: 5,108. gr: 12. 1/2. Brzoza Zł: Pol: 9,810. gr: 5. 1/2. — Raszka Zł: Pol: 6,840. gr: 11. — Morzyczyn Zł: Pol: 11,880. gr: 5. — Sadoles Zł: Pol: 4,184. gr: 10. 1/2. — Ogółem Zł: Pol: 71,081. gr: 19. 2/3.

Potrąciwszy od Intraty część 3cia Wysiewu Jarego Zł: 1882. gr: 26. — Została czystej Intraty Præmium fisci Zł: Pol: 69,188. gr: 23. 3/4.

Prócz tego puszczone zostają iessze Folwarki, dających w Polselsy Dzierżawny softujące, których Kontrakty w Roku terażniejszym wychodzą, jeżeli W W. Dzierżawcy nie zechcą się przy dalszej 3ch letniej Dzierżawie utrzymać, mimo softawionego im pierwszeństwa.

Takowe Folwarki są następujące:

1. Strzała i Puczyce.
2. Masubrody i Biarki.
3. Grochów, Czerwonka, Dolnopole, Brzozów.
4. Tłuszcz, Kurowka, Kątniki, Sulajowkie.
5. Lipka, Zamość, Dąbrowica, Wola Dąbrowicka.
6. Zwola, Suchowola, Łaskarszew, Pilezyn, Wola Łaska, rzewka.
7. Kraempa, Pogorzelsce; Budy.
8. Woytołowo Borki.

Chcący licytować, ma się opatrzyć w Vadium wyrównyujące 10 ty części podanej Intraty, które to vadium ma być w gotowych pieśiadsach, w Dokumentach ważnych, lub w przyziasielkim i Uszędowym zaręczeniu Obywatela Polsesyonata dostateczną pewność wstawiającego, Zawszawieniem Kancellaryi kwierżone.

Administratorem, Dosorcy Prefektur odebrali słaczenie dania każdemu na gruncie dostateczny wiadomości o stanie Dobr, do nich pręsto udać się mają ci, którzyby wypuścić się mające wdzierżawę Dobr oberżęd ebcieli. — w Siedleach dnia 17go Marca 1810 roku. Graybowki.

### DONIESIENIA.

2) Nowe półrocze Szkolne w Liceum *Warszawskim* rozpocznie się po Wielkiej Nocy, dnia 26go Kwietnia; do zapisu zaś Uczniów u Rektora, przeznacza się codzień, święta wyjąwszy, godziny od dziesiątej do iedenastej przed południem. — Dan w *Warszawie* dnia 26go Marca 1810 Roku.

Samuel Bogumił Linde,  
Rektor *Warszawskiego* Liceum.

3) W Powiecie Pułuskim, w Parafii Gąsawskiej, w Xięstwie Sietulskim: Dobra dziedziczo JO. Ney Xięścia Elchingen, Marszałka Państwa Francuskiego, swane Ekonomia Gąsawo, z przyległemi Sześcioma w jednym ograniczeniu, Wsiemi Szarwarkowemi od Świętego Jana roku bieżącego są do puszczenia w 3ch, 6ściu, lub 9ciu letnią dierżawę. — Zyczący sobie tej Possesyi, każdego dnia w Gąsawie, o Intratach tychże Dobr zainformować się, i słożywszy kwalifikacją, do zawazcia Kontraktu przystąpić może.

Summa Dzierżawaa, może być roznie lub półrocznie opłacons. Ekonomia ta ma wielką obszarność obrych gruntów, wysiewu do 300 korcy Oziminy, i tyleż Jarzyn, Siana w dobrym gatunku przeszło 500 fur uróbić można, te Dobra są także w Pastwiska obite i sposobne do utrzymywania znaczną oborę, Stadną, i 800. Gromady Owice.

Dom mieszkalny wygodny. Spichrz murowany porządny, Stajnie, Wozownie, Obory, i wszystkie inne Budynki Ekonomiczne, w dobrym stanie od Świętego Jana oddane będą. — w Gąsawie dnia 14 Marca 1810 roku.

1) Urodzeni Xawery Wasilewki Med: Dr. i żona jego Teresza z Pernstow Wasilewka przy Podwalu Nro: 533 mieszkający, podane w roku 1806 dnia 17 Sierpnia w pismach rządowych oświadczenie: a powtórzone w Korespondencie Warszawskim i Gazecie w roku 1808 pod dniem 25 Lipca Nro 67. to fama dziś ponawiają; iako w żadne przez kogo bądź zacięgnięciu na imię ich długi, bądź w pieniądzech gotowych lub w ikih rzeczach, towarach etc. nie wchodzą, żadnych nieuznają, i żadnych płacić nie będą do 2go Kwietnia 1810.

Xawery Wasilewki, Med: Dr.

1) Na rzecę Natta zwanej, przy Augustowie znajduje się 5 staków nie tylko w dobrym stanie, lecz dwa z nich zupełnie nowe i wcale iessze nie używane, które wraz z rekwiżytami z wolnej ręki albo sprzedane, albo wynajęte być mogą. — Mieści się w każdym po 80 Łasztów. Zyczący łobie kupić lub nająć te staki udają się mogą ustnie lub na pismie do Ekspedycyi Pocstowej w Rutkach przy Łomży, gdzie o dalszych warunkach wiadomienie odbierą.

1) Na Podwalu, w podworsu Święto-Dukim, w flayny, znajduje się Basstarda do sprzedania, w środku Mahoniowa, z fudadawą, z łtolikiem, z łózkami na pasach i z wszelkimi wygodami, na wierzchu zaś leżak ciemno-zielony mająca. Ktoby łobie takową zyczył kupić, niechaj się zgłosi do Kuchni XX. Paulinow, a tam odbierze dalszą informacją.

1) Dobra Czerwikow z przyległościami są do puszczenia w arędowną Polselsją na lat trzy, w psennym gruncie ze wszyskimi wygodami, na trakcie Kalilkim, w Powiecie Łęszyckim, od Łęszycy mil dwie; także Boczow, Wiesz w sianu obfita, w gruntach dobrych, w Powiecie Brzesińskim, od Łowicza trzy milki; ktoby takowe dobra zyczył łobie wziąć w arędowną Polselsją na lat trzy, iedne lub drugie, z góry pieniądze, przynajmniej na lat dwa zapłaci; tych dobr żyjących łobie powinien się udać do Pokrzywaicy, do JW. Dzierżbickiej Wojewodziiny.

### Cena zboża na targach w Warszawie i Pradze.

Od d. 3u Marca do 6 Kwietnia.	Złote Pol:	Gr
Pszeniczy korzec . . . . .	17 do 19	—
Zyta . . . . .	8 — 10	—
Jęczmienia . . . . .	7½ — 10	—
Owsa . . . . .	6 — 8	—
Grochu . . . . .	15 — 16	—